Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 216. Lwów, Środa 16. września 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Łuski spadają z oczu.

Lwów, 15 września.

Na terenie polityki światowej rozgrywa się obecnie zaciekła **kampanja Niemiec przeciw traktatowi wersalskiemu.**

Z początkowego stadjum nieśmiałych uwag i aluzji prasy niemieckiej kampanja ta **urosła z czasem do rozmiarów wojny dyplomatycznej**, jeżeli użyć wyrażenia wojskowego: z walki podjazdowej przemieniła się w generalną ofenzywę.

Polska, opierająca, pod względem prawno-politycznym, swój niepodległy byt państwowy na postanowieniach traktatu wersalskiego, **ma słuszny powód do zaniepokojenia i uzasadnioną jest pretensja opinji publicznej** do kierownictwa naszej polityki zagranicznej o zwiększenie dyplomatycznej czujności w tak poważnym momencie.

Nic dziwnego, że w chwili tej **powszechna uwaga ogółu polskiego zwraca się ku Francji i że** w tą stronę spoglądają z zaciekawieniem nasze sfery polityczne, spodziewając się pomocy, a w pierwszym rzędzie stanowczego odporu danego zakusom niemieckim ze strony naszych sprzymierzeńców. Wszakże cały dotychczasowy kurs naszej oficjalnej polityki zagranicznej pozostawał wyłącznie pod wpływem rzekomo **niewzruszonej przyjaźni francusko-polskiej.**

Po smutnych doświadczeniach ostatnich dni w sprawie paktu gwarancyjnego, który ułożony będzie wedle propozycji niemieckich z wyłączeniem zabezpieczenia Polski, **zbytecznem byłoby łudzić się dalej co do dzisiejszego stanowiska Francji wobec naszego Państwa.**

Złudzenie takie odpadło już nawet i u tych, którzy przez lat z górą sześć łudzili siebie i drugich, wmawiając we wszystkich rzekomo niewzruszone przywiązanie Francji ku nam, a **umowę polityczną polsko-francuską uważali za kamień węgielny w naszej polityce zagranicznej.** Rezygnacja taka z francuskiej przyjaźni wieje już dziś ze szpalt organów narodowo-demokratycznych, czego dowodem n. p. onegdajszy artykuł „Słowa Polskiego" p. t. „O nas — bez nas".

Czytamy w artykule tym naprzód wyjątek z francuskiego „Ere Nouvelle":

„Głupota złoczyńców Traktatu Wersalskiego" — pisze się tam — „okaleczyła Niemcy i sprawiła, że ten potężny naród, odradzający się z imponującą szybkością, nie może na swej ziemi wyżywić 63 miljonów swej ludności. Trzeba im otworzyć okno na świat, trzeba im umożliwić skolonizowanie Rosji, a ponieważ **między Niemcami a Rosją istnieje Polska, niesłusznie obdarzona Poznańskiem i korytarzem gdańskim, więc trzeba usunąć tę polską zaporę, bo...** „tego wymaga bezpieczeństwo Francji". A potem wspaniała konkluzja: „Polska nie jest zdolna do życia. Ona żyje tylko dzięki poparciu Francji. My (Francuzi „bez maski"), Niemcy i Rosjanie, gdy się odbudujemy zgnieciemy ją, jak ziarenko piasku"...

A dale' pisze „Słowo Polskie'j już od siebie:

„Czytelnik oczy przeciera ze zdumienia, bo nie może uwierzyć, że programy takie drukuje się nie w ultrahatystycznym organie niemieckim, ale w demokratycznem piśmie francuskiem".

Z kolei czytelnik polski musi „przetrzeć oczy ze zdumienia' i zapytać, czy prawdą jest to, że takie śmiałe twierdzenia nie wypowiada żaden organ „masonerji polskiej", ale organ tych, którzy jaknajgorecej propagowali „kurs francuski" w polskiej polityce zagranicznej i politykę tę obdarzyli takimi ludźmi ze swego grona jak pp. Seyda, Zamojski i Sapieha, — ewangieliści francuskiej orjentacji.

Demokracja polska natomiast, zawsze **sceptycznie odnosiła się do tych francuskich zachwytów naszej endecji i propagowanej przez nią orjentacji, przeciwstawiała pełen godności program liczenia na własne siły.**

Przez wzmocnienie wewnętrzne, przez spopularyzowanie idei państwowości polskiej w szerokich masach, do zabezpieczenia od zakusów zewnętrznych wrogów, to było zawsze hasłem polskiej demokracji.

Temu programowi przeciwstawiała endecja nasza zewsze swój program bezsiły i kurczowego trzymania się francuskiej klamki.

Jest rzeczą charakterystyczną, że dziś, gdy francuska orjentacja zawodzi, endecja pierwsza dezerteruje z pod dawnego znaku.

—oo—

Dziś otrzymają Niemcy zaproszenie na konferencję w sprawie paktu gwarancyjnego.

Londyn, 14. 9. (PAT). **Nota państw sojuszniczych, zawierająca propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla omówienia kwestji układu o bezpieczeństwie, wręczona zostanie rządowi niemieckiemu we wtorek, 15 b. m.**, za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Berlinie.

Zgodnie z poprzedniem porozumieniem ministrów, notę podpisał jedynie **Briand**; jednak życzenie, wyrażone w nocie, aby ministrowie spraw zagr. państw zainteresowanych ustalili **termin i miejsce konferencji**, potwierdzone zostało przez rząd angielski i podtrzymane przez ambasadora angielskiego w Berlinie.

Podstawą wszelkich rokowań ministrów spraw zagranicznych będą projekty **układów o bezpieczeństwie** i traktatów arbitrażowych **między Niemcami, Francją i Belgją**, opracowane przez rzeczoznawców prawniczych państw sojuszniczych i Niemiec.

Projekty te jednak — zdaniem kół politycznych — nie mogą wiązać ministrów, którzy będą brali udział w rokowaniach.

WŁOCHY WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI.

Londyn, 14. 9. (PAT). Donoszą, że **Włochy** na konferencji ministrów spraw zagranicznych **domagać się będą od Anglji gwarancji swoich granic z Austrją.**

——x ox——

Zgromadzenie Ligi Narodów.

Genewa, 14. 9. Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było dyskusji nad **sprawozdaniem Ligi Narodów.**

Na trybunę wchodzi sympatycznie witany **węgierski delegat Wojciech Apponyi**, który pomimo 84 lat, mówi z wielkiem ożywieniem. Mówca przedewszystkiem dziękuje Lidze Narodów za poważną pomoc, udzieloną Węgrom w zakresie sanacji finansów.

Apponyi **przyłącza się do poglądów Benesza**, że pomimo odrzucenia protokołu genewskiego, mającego służyć do pokojowego załatwiania konfliktów międzynarodowych powinny być czynione dalsze kroki na drodze realizacji **idei rozjemstwa i rozbrojenia.**

Galwanauskas (Litwa) występuje z wnioskiem utworzenia specjalnej komisji, któraby miała za zadanie wypracowanie specjalnej konwencji pomiędzy państwami członkami Ligi, **dla wzajemnej ochrony spraw mniejszości i obrony ich interesów**

POWRÓT MIN. SKRZYŃSKIEGO PRZEZ PARYŻ.

Warszawa, 14. 9. Minister spraw zagranicznych Skrzyński opuszcza jutro Genewę i udaje się do Paryża, gdzie odbyć ma jeszcze narady z ministrem Briandem. Powróci do Warszawy w sobotę rano.

Cziczerin przybywa do Warszawy.

Warszawa, 14. 9. (PAT). W dniu 14 b. m. w południe radca poselstwa Z. S. R. R., Biesiadowski, zakomunikował dyrektorowi departamentu politycznego min. spraw zagran., p. Baderowi, że **w dniu 20 b. m. przybędzie na kilkudniowy pobyt do Warszawy, udając się za granicę na kurację,** komisarz ludowy spraw zagranicznych Z. S. R. R., **Cziczerin.**

——oo——

Delegaci gdańscy w Genewie przeciw Polsce.

Genewa, 14. 9. (PAT.). Przedstawiciele Gdańska czynią usiłowania **celem odroczenia ostatecznej decyzji w sprawie określenia granic portu dla poczty polskiej.**

Równocześnie zaś w innych drobnych sprawach przedstawiciele Gdańska nie zgadzają się na załatwienie polubowne, ponieważ zamierzają oni przy tej sposobności wygłosić **mowę agitacyjną przeciw Polsce.**

——oo——

CHINY USPOKOIŁY SIĘ.

Londyn, 14. 9. (PAT). Telegr. Comp. „Times" donoszą z Pekinu, że **sytuacja w Chinach o tyle się polepszyła, że złagodniał wrogi nastrój przeciw cudzoziemcom.**

Strajk w fabrykach **angielskich** w Szanghaju jeszcze trwa.

Wiele garnizonów bolszewickich w Swatau zostało przepędzonych przez wojska dawnej armji gen. Tse-Jung-Mina. Prawdopodobnie w Swatau będzie otwarty ruch handlowy.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 14 września: w Warszawie 6.20 zł.; we Lwowie 6.30 zł.

Dolar urz. Transakcje: 5.95. — Sprzedaż: 5.93. — Kupno: 5.97. — Nowy Jork. Transakcje: 5.89—5.86. — Sprzedaż: 5.88. — Kupno: 5.84.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 87.00. N. Jork 5.18 i jedna ósma. Londyn 25.12. Paryż 24.32 i pół. Wiedeń 0.72.92 i pół. Praga 15.33 i trzy czwarte. Włochy 21.45. Belgja 22.82 i pół. Budapeszt 0.72.65. Sofja 3.77 i pół. Holandja 208.20. Oslo 109.80. Kopenhaga 127.35. Sztokholm 139.75. Hiszpanja 75.40. Bukareszt 2.55. Berlin 123.50. Belgrad 9.23.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 17.50. Londyn 4.84 i trzy czwarte. Paryż 4.69 i pół. Wiedeń 0.14.14. Praga 2.96. Włochy 4.10. Belgja 4.40 i jedna czwarta. Budapeszt 0.14.25. Szwajcarja 19.30. Sofja 0.74. Holandja 40.20. Oslo 20.85. Kopenhaga 24.52. Sztokholm 26.82. Hiszpanja 14.72.

Powaśnieni bracia na rozstajnych drogach.

Lwów, 15 września.

(h) Zaiste nie byle jakie widowisko sprawił Polsce odbyty w ubiegłym tygodniu w stolicy **zjazd ziemiaństwa**, zwołany przez radę naczelną organizacji ziemiańskich, pod hasłem: **precz z reformą rolną!**

„Ostatni zajazd na Warszawę" jedno ostrze swych uchwał zwrócił przeciw rządowi, rzucając wiele gróźb, **drugie zaś... przeciw swym niedawnym sojusznikom endeckim.** I tu zaczyna się dopiero owo **„widowisko godne bogów", którego zapowiedź**, a zarazem tło, **przyniósł** jeszcze przed zjazdem organ konserwatystów krakowskich — **„Czas".**

Z artykułu p. t. **„Na rozdrożu"** dowiedzieliśmy się, jak to **narodowa demokracja dała się** rzekomo **uwieść Witosowi**, głosując za reformą rolną, której postanowienia noszą cechy „niepraworządności i gwałtu".

„Czas" maluje gwałtowne **oburzenie ziemian z tego powodu** i stwierdza, że:

„...Pod wpływem tego oburzenia pragnęłaby się teraz Narodowa Demokracja wycofać choć częściowo z zajętego w Sejmie stanowiska i nawiązać na nowo kontakt z kołami ziemiańskiemi, rozgoryczonemi przeciwko niej. Należy podkreślić, że narodowi demokraci nie postawili dotąd żadnych poprawek zasadniczych, któreby usuwały niepraworządność jaką ustawa jest przesiąknięta..."

Ziemianie tak łatwo **endecji nie wybaczą**, tem bardziej, że wróci ona do koncepcji „Piasta", z którym — w nadziei zdobycia władzy w Państwie — związała się na śmierć i życie.

„Czas" pisze o tem:

„...**Narodowa Demokracja znalazła się w ten sposób między młotem i kowadłem.** W pogoni za władzą związała się w sprawie reformy agrarnej z Piastem, a Piast pilnuje swoich uprawnień daleko lepiej i ostrzej, niż ziemianie. Właśnie przed paru dniami przyniosły dzienniki szereg informacyj o zakulisowych układach, toczonych między stronnictwami dawnej ósemki (czyli tak zwaną fałszywie „narodową" większością) o powrót do koncepcji z r. 1923 (pakt lanckoroński). Większość „narodowa" miałaby za zadanie **usunąć obecny gabinet** i zastąpić go „narodowym", przyczem podziału spoljów dotąd nie ustalono..."

Znalazła się więc **endecja**, niby ów przysłowiowy osiołek, któremu **„w żłoby dano"**; w jeden: **miraż wspólnych z Piastem rządów**, w drugi: **grube subsydja ziemiańskie.**

Zdaje się, że wybór nie wypadł na razie na korzyść ziemian. Dowodem tego uchwały zjazdu ziemian, wśród których znalazła się rezolucja, zwrócona przeciw Z. L. N. za zdradę interesów ziemiańskich.

Na to „Gazeta Poranna" warszawska odpowiada:

„...Nowi wodzowie ziemiaństwa, wielokrotni **wszechstronni bankruci polityczni w rodzaju Meysztowiczów i E. Sapiehy wyobrażają** sobie, że zgromadzą pod swemi sztandarami masy chłopskie mało- i bezrolnych pod hasłem: precz z reformą rolną!

Jesteśmy pewni, że pod wodzą Meysztowiczów i Sapiehów ziemiaństwo straci wszelkie wpływy..."

Cała polemika powaśnionych braci z pod znaku ósemki, rozchodzących się dziś w akompanjamencie wzajemnych wyzwisk i wyrzutów, **nie jest dla nas czemś nieoczekiwanem.** Sztucznie skonstruowany **zlepek sprzecznych interesów**, mimo pięknie brzmiącego lepiszcza w rodzaju: „Bóg i Ojczyzna", musiał rozbić się, gdy na widownię polityczną wystąpiły ważne **realne zagadnienia społeczne, domagające się rozwiązania.**

—x ox—

160 miljonami ludzi rządzi 401,480 komunistów.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Moskwa, we wrześniu.

(J.) Ogłoszono dane statystyczne **o liczebnym składzie partji komunistycznej**, rządzącej — jak wiadomo, całem państwem czerwonem. Z danych tych wynika, że **ilość komunistów** należących do partji, wynosi obecnie **401.480 osób**, z nich „większość, bo aż do 80 proc., **składa się „sow-urzędników"**, czyli komisarzy i innych dygnitarzy czerwonych, piastujących godności, **dostępne wyłącznie oficjalnym komunistom.**

Ilość włościan wśród komunistów jest **znikoma.** Przy ogólnej liczbie ludności związku sowieckiego, wynoszącej **ponad 160 miljonów**, partja komunistyczna, która zagarnęła całą władzę w „robotniczo-włościańskiem" państwie, faktycznie **obejmuje zaledwie czwartą część jednej odsetki ludności „podwładnej".**

—x ox—

Anglja obawia się napadu Druzów na Palestynę.

Londyn, 14. 9. (PAT). Tel. Comp. Działalność Druzów i ich opór przeciwko Francji **skłoniły rząd palestyński do poczynienia zarządzeń celem przeszkodzenia ewentualnemu napadowi Druzów na terytorjum palestyńskie.**

Według depesz Żyd. Ag. Telegr. **samoloty angielskie strzegą okrętu Metullan.** Urządzono tam pospieszne stacje iskrowe dla utrzymania kontaktu z forpocztami wojskowemi i innemi oddziałami armji. „Times" twierdzą, że Druzami dowodzą **b. oficerowie armji Fajsala**, a wśród nich są **b. oficerowie niemieccy.**

TROJANOWSKI SKAZANY NA 1½ ROKU WIĘZIENIA.

Warszawa. (Tel. wł.).

Sprawca wybuchu bomby na Starem Mieście w Warszawie, Czesław Trojanowski, odpow. redaktor „Walki Ludu", skazany został przez sąd okręg. w Warszawie na półtora roku więzienia. Oskarżony on był o podburzanie do czynów antypaństwowych.

Forma zapłaty odszkodowania za ziemią przy reformie rolnej.

Poprawki komisji senackiej.

Warszawa, 14. 9. (PAT.). Połączone komisje Senatu przystąpiły dziś do głosowania nad art. projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Przy art. 3 traktującym **o sposobie płacenia wynagrodzenia za wywłaszczenie ziemi** przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że dla rządu najdogodniejszą jest redakcja art. 31 przyjęta przez Sejm, **pozostawiająca rządowi wolną rękę w płaceniu gotówką albo rentą.** Jednakże **rząd uważałby za możliwe zgodzić się na pośrednią koncepcję i zafiksować w ustawie procentowy stosunek części płatnej w gotówce**, do części płatnej **w rencie w zależności** od obszaru wywłaszczonego majątku. Stanowisko to poparł przedstawiciel ministerstwa reform rolnych.

Następnie zgłoszone zostały trzy tabelki oparte na powyższej zasadzie, dwie przez klub Ch. D. i jedna przez kierownika ministerstwa reform rolnych.

Po półgodzinnej przerwie, w czasie której odbywały się narady klubów nad powyższą kwestją sprawozdawca oświadczył się jedynie **za formułą klubu Ch. D.**, stanowiącą **pośrednią propozycję zgłoszonych** trzech wniosków i tę też komisja przyjęła większością głosów.

W myśl tej poprawki wynagrodzenie za wywłaszczony majątek będzie płacone przy obszarze majątku do 1.000 ha 50% w gotówce, 50% w rencie, podług kursu nominalnego; ponad 1.000—1.500 ha 45% w gotówce, 45% w rencie podług kursu nominalnego, 10% według kursu rządowego.

ZAKOŃCZENIE OBRAD NAD REFORMĄ ROLNĄ W KOMISJACH SENACKICH.

Warszawa, 14. 9. (PAT). Na popołudniowem posiedzeniu połączonych komisji Senatu przegłosowano **pozostałe artykuły** projektu ustawy, przyjmując szereg nieistotnych poprawek, poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o reasumpcję powziętych już uchwał.

Wszystkie wnioski o reasumpcję, zgłoszone przez sen. Woźnickiego, upadły. Natomiast przyjęto wniosek sen. Białego o reasumpcję uchwały, skreślający ustęp a) art. 3, przewidującego rygory w stosunku do właścicieli ziemskich, którzy przeprowadzili parcelację bez zachowania ustawowych przepisów. Ustęp ten przywrócono.

—xo ox—

Sensacyjny zwrot w stosunkach turecko-jugosłowiańskich.

(Telegram własny „Kurjera Lwowskiego").

Genewa, 13 września.

W stosunkach turecko - jugosłowiańskich zaszedł prawdziwie sensacyjny zwrot. Mianowicie przedstawiciel Jugosławji min. Nincicz spotkał się z przedstawicielem Turcji Tevfik Rouchdy bejem; w wyniku tego spotkania nastąpiło załatwienie całego szeregu spraw spornych. Rozmowa tych dwóch ministrów doprowadziła do stworzenia podstawy dla przyjaznych stosunków między obu narodami.

Wszystkie sporne sprawy zostaną omówione na specjalnej konferencji, która po zakończeniu obrad Zgromadzenia Ligi odbędzie się w Białogrodzie.

„**W ten sposób** — piszą dzienniki jugosłowiańskie („Obzor" z Zagrzebia) — **zostanie zlikwidowany stuletni spór między Turcją i Jugosławją i utorowane będą pierwsze ścieżki do przyjaznego współżycia, po pięciuset latach niezgody".**

L. R.

(Doprowadzenie do takiego stanu rzeczy jest sukcesem polityki tureckiej, która w ten sposób pragnie pomnożyć sobie koła swych sympatyków w sprawie Mossulu. — Przyp. Red.).

—xox—

Uroczystości w Poznaniu ku czci Bolesława Chrobrego.

Dnia 13 b. m. odbyła się w Poznaniu uroczystość **otwarcia mostu** Bolesława Chrobrego **przez P. Prezydenta Rzplitej.**

Most zbudowany został w latach 1924—25, w dziewięćsetną rocznicę koronacji króla.

Po otwarciu mostu udał się Pan Prezydent z premjerem i ministrami do katedry, gdzie po mszy św. złożył u trumien Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, wieńce wawrzynowe.

Z katedry Pan Prezydent udał się z premjerem Grabskim do pałacu arcybiskupiego, celem odebrania **przysięgi od kardynała Dalbora**, któremu stan zdrowia nie pozwalał opuścić mieszkania. Ks. kardynał Dalbor **złożył wobec Pana Prezydenta Rzplitej przysięgę na wierność Rzplitej w myśl postanowień Konkordatu.**

P. Prezydent Rzplitej w Chodzieżu.

Poznań, 14. 9. (PAT). Po posłuchaniach, udzielonych przez Pana Prezydenta Rzplitej stowarzyszeniom i przedstawicielom władz miejscowych, Pan Prezydent wraz ze świtą, w towarzystwie prezesa dyrekcji kolejowej Dobrzyckiego i innych, wyjechał o godz. 11.15 do Chodzieża. Do pociągu Pana Prezydenta wsiadł minister Tyszka, prezydent m. Ratajski i wielu innych. Przedtem wyjechał do Chodzieża specjalny pociąg z gośćmi, zaproszonemi na otwarcie sanatorjum dla kolejarzy.

—oo—

KONGRES SOCJALISTYCZNY W HEIDELBERGU.

Berlin, 14. 9. (PAT). Na kongresie socjalistycznym w Heidelbergu, imieniem socjalistów polskich przemawiał poseł dr. Diamand, który potępił wprowadzoną przez prasę propagandę nienawiści.

—xo ox—

Pod znakiem czasu.

STYPENDJA DZIENNIKARSKIE.

Lwów, 15 września.

Onegdaj ogłoszono w dziennikach konkurs na cztery stypendja rządowe dla dziennikarzy polskich w celu umożliwienia im wyjazdu za granicę dla studjów i badania stosunków. Ustanowienie tych **stypendjów**, dość wysokich i na łatwych do spełnienia warunkach, **jest dowodem, że rząd uznaje doniosłe znaczenie prasy** i potrzebę należytego przygotowania jej pracowników.

Ale o subwencjach tego rodzaju nie powinna decydować **protekcja, ani przynależność dzielnicowa.** Niestety, **Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie** otrzymał zawiadomienie o konkursie **dopiero 11 b. m., a termin wnoszenia podań upływa 15 b. m.** Zanim członkowie Syndykatu lwowskiego mogli dostać zawiadomienie o konkursie, upłynąć musiały przynajmniej dwa dni — to znaczy, że **na powzięcie decyzji, postaranie się o papiery,** na napisanie i wniesienie podania pozostają **dwa dni...**

Wygląda to poprostu humorystycznie — i raczej przypuszczać można, że zawiadomienie Syndykatów „prowincjonalnych" jest tylko **pozorem sprawiedliwego traktowania wszystkich miast** — a stypendja dostaną dawniej już upatrzeni kandydaci.

Warszawska robota...

M. H.

——oo——

Militaryzacja szkół rosyjskich.

Moskwa, we wrześniu.

We wszystkich szkołach w Rosji sowieckiej wprowadzone zostaną odczyty poświęcone **studjum wiedzy wojennej** z uwzględnieniem specjalnem **techniki lotniczej i chemicznej.**

Każdy student będzie obowiązany brać udział w ćwiczeniach studenckich kół **sportowych i strzeleckich.** Program odczytów obejmuje: **politykę wojenną sowietów,** zaznajomienie się z charakterem **wojny współczesnej,** techniką wojenną i właściwościami wojny klasowej, wreszcie obowiązki obywatela rosyjskiego **podczas wojny.**

——oo——

Jak Lwów żyje i pracuje.

Ulica lwowska.

Djalog z cudzoziemcem.

Lwów, 13 września.

(wp.) Jedną z rzeczy **charakteryzujących dane miasto, jest jego ulica.** Dlatego pisząc o życiu i pracy Lwowa, zdecydowaliśmy się, poza szeregiem naszych, obserwacji dać Czytelnikowi kilka **informacji** ściśle rzeczowych, pochodzących z **„kół miarodajnych".**

Przypadek zdarzył, że w drodze do miejsca urzędowania tych „kół miarodajnych" spotkaliśmy znajomego dziennikarza zagranicznego, gościa na Targach Wschodnich.

I oto jaki djalog zawiązał się między nami.

On: Dokąd idziecie panie kolego?

My: Idę do Magistratu dowiedzieć się coś rzeczowego na temat naszych bruków, piszę bowiem cykl artykułów o życiu i pracy

On: Ha, ha, ha!

My: Dlaczego kolega się śmieje?

On: Magistrat takiego dużego miasta jak Lwów, miasta, siłą pewnych rzeczy, reprezentacyjnego, (mówię panu koledze w tej chwili jako dziennikarz) **nie wart jest takiej fatygi.** Przecież na ulicy, koło teatru, człowiek, gdy sucho, może połamać ręce i nogi, a **wczoraj omal że nie utonąłem.** Czyż owe coś „rzeczowego", o które wam chodzi, może zmienić stosunek Wasz do sprawy, powiedzmy, zabrukowania ulic.

My: Kolega zaczyna mieć słuszność ale...

On: Przepraszam, że przerwę koledze. Na to niema „ale". Co jak co, ale obywatele, nadewszystko muszą mieć możność bezpiecznego chodzenia po ulicy. Nie trzeba nawet wspominać, że jest to elementarna potrzeba.

My: Kolega, nie wie, albo zapomniał, że Lwów wyjątkowo opóźnił się z przeprowadzeniem całego szeregu swych inwestycji, **wskutek różnych wydarzeń...**

On: Tak, ale uwzględniając to wszystko, miał wiele czasu dla uporządkowania, przynajmniej zewnętrznego wyglądu miasta, o ile wiem... **Najlepsze obiady, bankiety** i przyjęcia **nie zatrą tego przykrego wrażenia** i obawy, jakie się ma podczas lawirowania na ulicy lwowskiej. **Przecież te ulice wyglądają jak „wczorajsze" okopy z których strzelano...** Wybaczcie mi, że tak wam powiadam, ale wiecie, znacie mnie, czynię to nie z niechęci, lecz z wielkiej życzliwości. Gdybym ja miał coś na ten temat pisać, napisałbym...

My: ...to, co ja napiszę...

On: Albo **jak ludzie chodzą po ulicy.** Trójkami, czwórkami, zatrzymują się pośrodku, zdaje im się, że nikt, poza nimi, nie chodzi, że ulica jest tylko dla nich...

My: Niestety, tak jest.

On: W Szwajcarji istnieje **„Towarzystwo Przyjaciół ruchu ulicznego",** które poza propagandą drukowaną, urządza kursy chodzenia po ulicy...

My: O, niedościgniony dla nas ideał...!

On: Żegnajcie, biegnę do hotelu, pisać korespondencję ze Lwowa.

My: Oszczędźcie nas przynajmniej!

On: Za bardzo was kocham, abym pisał, wolałem wam prawdę w oczy powiedzieć.

Kolega poszedł pisać dla zagranicy, a ja, dla was.

Tylko pół pensji urzędniczej na 1-go.

Lwów, 15 września.

W sferach urzędniczych **krążą** rozmaite **pogłoski** na temat **wypłaty poborów urzędniczych na 1-go października.** Jedni mówią o **zaliczce,** inni znowu, optymiści, twierdzą, że rząd wypłaci na 1-go **tylko połowę, a drugą połowę na 15 października.**

Pogłoski te sieją w sferach urzędniczych **niemały popłoch, a jak te** nastroje wpływają na **intenzywność** pracy — nie trzeba chyba **wspominać.** Pracownicy państwowi już tak się przyzwyczaili do wszystkich **plag i upokorzeń** ze strony rządu, **że wszystko** im zdaje się **dziś możliwe.**

(Pogłosce tej nieprawdopodobnej nie dajemy wiary, a notujemy ją tylko z obowiązku publicystycznego. — **Przyp. Red.).**

Ponoś...

Zjazd ziemian.

Przybyli wszyscy, co lepsi w narodzie,
Strojni w kontusze i czerwone buty,
By po bratersku — w chrześcijańskiej zgodzie
Reformie rolnej sprawić pogrzeb suty.

*

Przybyli spojrzeć, jak ponad obłoki
Już ulatuje duch z słabego ciała.
Senat dół dla niej wykopał głęboki,
Ażeby w sejmie zmartwych-nie-powstała.

*

A gdy ją w grobie ciężki głaz przywali,
Krzyż jej wystawią na cmentarnej grzędzie,
Wyprawią stypę i będą śpiewali! —
Szlachecka ziemia niech ci lekką będzie!

Wid.

——oo——

Z życia strzeleckiego.

Lwów, 15 września.

(f) W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste założenie nowego oddziału strzeleckiego na **Lewandówce.**

Jako delegaci obwodu przybyli na miejsce **komendant Obwodu p. Lorber oraz p. Procajło.**

Licznie zebraną młodzież powitał w gorących i podniosłych słowach komendant Obw. **p. Lorber,** przedstawiając cel i zadanie Związku Strzeleckiego, zaznajamiając równocześnie ze statutem Związku. Przemówienie swe zakończył trzechkrotnym okrzykiem na cześć **Komendanta Józefa Piłsudskiego.**

Potem nastąpił wybór Zarządu, w skład którego weszli pp. Witkowicki — prezes, Wolczak — wiceprezes, Tandy — skarbnik, Apaty — sekretarz oraz trzej zastępcy, a to p. Potuczek W., Rajta i Gaby. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Płoszaj, Puchała, Świerczyński oraz dwaj zastępcy, a to p. Potuczek St. i Krok.

W dalszym ciągu zebrani złożyli uroczystą przysięgę, że **wiernie i ochotnie służyć będą sztandarowi i idei Zw. Strzeleckiego** i że na każdy zew będą gotowi **bronić Ojczyzny do ostatniej kropli krwi.** Poczem **prezes Witkowicki,** dziękując za wybór, ślubował tę młodą drużynę wzmocnić i utrwalić, zdała od **zawistnych jednostek i zgniłych fermentów,** wychowywać ją w duchu prawej i nieskazitelnej idei.

Nastrój był poważny i nader podniosły, skupione twarze świadczyły o zrozumieniu celów i zadań.

Tej nowej placówce wojskowo-wychowawczej życzymy pomyślnego rozwoju.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 16. 9. 25

Ważne drobnostki.

Wartość praktyczna i estetyczna naszego bilonu.

Lwów, 15 września.

Najpierw radość, a potem troski, związane z **wprowadzeniem nowego pieniądza** u nas, **odsunęły** na dalszy plan rozważania **na temat praktyczności** wprowadzonego w obieg **bilonu oraz jego wartości estetycznej.** Radość zaś **srebra** do reszty przygłuszyła wszelkie na ten temat roztrząsania!

A przecież **sprawa jest godna zastanowienia,** aby na przyszłość kierownicy naszej mennicy uniknęli tych błędów, jakie przy emisji wszystkich rodzajów bilonu wprowadzili. **Na czem polegają te błędy?**

Przedewszystkiem **na wielkościach poszczególnych monet, łatwo dających się zamienić skutkiem identycznych wymiarów.** I tak dziesięć groszy jest zupełnie identyczne pod względem wielkości z dwugroszówką, pięć groszy z dwudziestugroszówką, pięćdziesiąt groszy ze złotówką srebrną. Skutki aż nadto proste. Zdarzają się przy płaceniu, zwłaszcza w nocy **różne na ten temat pomyłki.** Wszystkie mennice, starają się monety obiegowe małej wartości czynić możliwie wielkiego formatu, właśnie dla uniemożliwienia przykrych pomyłek. Przykład angielskie pensy, włoskie pięć centesimów (un soldo), francuskie sous (pięć centimów) itd.

Jeszcze **bardziej występują te niedogodności w bankach,** które dla rychłego sortowania i przeliczania bilonu **posiadają automatyczne,** mechaniczne **przyrządy,** oddzielające poszczególne rodzaje monet. Do tego są jednak konieczne różne formaty monet a nie jak u nas identyczne wymiary monet.

Strona zaś artystyczna i heraldyczna woła swą brzydotą, o pomstę. Jak można było takie **pokraki wybić zamiast orłów i to pod** dwoma różnemi postaciami. **Inny jest bowiem orzeł państwowy na bilonie niklowym** i mosiężnym a **inny na srebrnym;** obydwa jednak są jednakowo pokraczne! Ten z bilonu niklowego jest stylizowany nadzwyczaj nieudolnie, posiada iście wole oko, do połowy zakryte czemś, co prawdopodobnie miało być koroną królewską, a w rzeczywistości jest, jakiemś maskaradowem okryciem głowy. Napis w otoku harmonizuje **z** całością pod względem braku najprymitywniejszego poczucia i zrozumienia formy płaskiej, dostosowanej do celów medalu monety. Typ liter przypomina tzw. bloki używane do drukowania plakatów przez drukarzy starej daty, nie posiadających odpowiednich typów czcionek nowych. Strona druga przedstawia znowu wieniec liści jakiegoś akantu a na nich coś co przypomina nasze żołędzie, zaiste dziwne pomieszanie form!

Monety srebrne posiadają na jednej stronie **symboliczną głowę kobiecą, fatalną w rysunku,** przyodzianą w jakąś chustkę, z pod której, tuż z nad ucha wystrzela warkocz jędrny i twardy jak z blachy. Chustka załamuje się też w sposób niezwykły. Z nad prawego ramienia **z próżni „strzelają" cztery kłosy,** również niezwykłe w swoim niedołęstwie stylizatorskiem. Po stronie odwrotnej orzeł niepomiernie ordynarny w swej stylizacji, niewystudjowanej należycie w szczegółach, posiada **pędzel zamiast ogona, dziób krogulca,** i to taki zarośnięty już starością godną matecznika, koronę, nie przypominającą żadnej korony królewskiej, brak oka, i jakieś przedziwne pióra!

Cyfry i litery w otoku również rekordowo ohydne! Jednem słowem, jeśliby kazano komuś skomponować pieniądze jak najohydniejsze i najniepraktyczniejsze, to ten Herostrat, nie zdołałby się był lepiej wywiązać ze swego zaszczytnego zadania, od twórcy projektów na nasze pieniądze, kryjącego się pod literami W. J. z pewną kokieterją umieszczonemi nad pazurami orła na monetach.

O pieniądzach papierowych nmiej więcej to samo da się powiedzieć. Bez przesady są najniepraktyczniejszym pieniądzem w Europie pod każdym względem i prawdopodobnie najbrzydszym pod względem estetycznym.

Stanisław Machniewicz.

Wycinanki.

Naiwny publicysta i strofujący prezydent.

Lwów, 15 września.

W południowej Patagonji znajduje się **miasto Leonów**. Ma teatry szwankujące, targi patagońskie, dzielne dzieci, które obroniły miasto przed najazdem szczepu Harazdów, magistrat, prasę i bruki. Zupełnie jak we Lwowie!

Największe **podobieństwo Leonowa do Lwowa polega na tem, że przy każdej uroczystości**, celem wyrażenia swego świątecznego nastroju, zamiast iluminacji, **rozkopuje się bruki**. Jest to znacznie tańsze i bardziej mistyczne. Oficjalnie nazywa się, że się bruki naprawia — ale to tylko pokrywka symbolu, tak jak przechowywana przez młode panienki **„Garconne“ w okładce książki kucharskiej.**

Otóż raz **z okazji targów patagońskich** rozkopano bruki. Tymczasem znalazł się jakiś **młody i naiwny publicysta**, który w „Wyrazie patagońskim“ **dał właśnie wyraz swojemu żdziwieniu**, czemu to się bruki akuratnie rozkopuje, a nie co innego. Był młody więc się nie znał na wzniosłej tradycji.

I następnego dnia ten sam „Wyraz patagoński“ wydrukował odpowiedźż wiceprezydenta Leonowa — samego Leo Żelazha, odpowiedź w stylu patagońskim. Oto wyjątek z tej odpowiedzi.

„Naiwny autor zamiast się zastanowić nad przyczyną tego „rozkopania“, poszedł łatwą drogą **oszczerczych pismaków**, którzy najcięższe wysiłki miasta usiłują opluć, obrzucić błotem, jakby wychodząc z założenia, że **zarząd miasta** i inżynierja miejska, **to gromada złośliwych a głupich małp“.**

Ta skromna próbka stylistyczna, daje nam głębokie przeświadczenie, że to mogło się zdarzyć jedynie w Leonowie, południowem mieście Patagonji. Łatwo się można przekonać o ile **poziom naszych polemik** przewyższa dzikusów patagońskich. Należy tylko wziąć Nr. 250 „Słowa Polskiego“ do ręki, gdzie na str. 7 odpowiada jeden z wiceprezydentów miasta na zarzuty jakiegoś młodego informatora tejże redakcji.

(Ignotus.)

——oo——

Chrzest i ofiarowanie samolotu „Semper Fidelis“ wojsku polskiemu.

Lwów, 15 września.

W niedzielę równocześnie z zakończeniem „Tygodnia Lotniczego“ odbyła się podniosła uroczystość przekazania samolotu, **ufundowanego przez czytelników „Słowa Polskiego“** — wojsku polskiemu.

Plac św. Ducha zapełniły tłumy publiczności. O godz. 11 gen. Malczewski dokonał przeglądu wojska i odebrał raport. Poczem redaktor **Kordys** wstąpił na mównicę i po pięknem przemówieniu, podnoszącem ofiarność społeczeństwa dla obrony narodowej kraju, oddał samolot **6 pułkowi lotniczemu we Lwowie.**

W imieniu pułku samolot odebrał mjr. **Fryzer**, który podziękowawszy ofiarodawcom wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Następnie zastępca wojewody p. **Karchezy** odczytał **telegram Prezydenta Rzeczypospolitej**, dziękujący fundatorom samolotu.

Uroczystość zakończył przemówieniem p. gen. **Malczewski.**

Ostatnie afery bankowe.

Bank gospodarstwa kraj. poniósł szkodę 1 miljon dolarów. Nadzór sądowy nad Polskim Bankiem Handlowym w Poznaniu. Zebranie wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu.

Lwów. 15 września.

Rada nadzorcza Banku gospodar. kraj. w Warszawie na ostatniem zgromadzeniu przyjęła do wiadomości sprawozdanie o aferze **banku lwowskiego**, z którego wynika, że oddział lwowski Bk. Gosp. Kraj., **wbrew instrukcji centrali kupował listowne przekazy na Nowy Jork od oddziału lwowskiego Banku wzajem. Kredytu**, który w instrukcji nie był wymieniony i że **z powodu braku pokrycia tych przekazów** zaangażował się w ostatnich 2 miesiącach na około **1 miljon dolarów.**

Na pokrycie tej kwoty służyć mają **aktywa Banku wzaj. kredytu** a przedewszystkiem **pretensje** tego banku do fabryki skór **„Mazaga“** we Lwowie, oraz do **dwóch banków lwowskich**, od których Bank wzajemnego Kredytu **kupował przekazy bez pokrycia**, odsprzedawane później lwowskiemu oddziałowi Banku gos. krajow.

Ocena wartości tych pretensji wykazuje, iż **Bank gosp. kraj. będzie mógł odzyskać więcej niż połowę poniesionych z tego tytułu strat.**

Rada nadzorcza Banku gosp. kraj. uchwaliła przedstawić premierowi Grabskiemu wniosek **na wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego** przeciw dwom członkom dyrekcji oddziału lwowskiego B. G. Kr. (pp. Różyckiemu i Krugowi) i na **zawieszenie ich w urzędowaniu**, oraz prosić go, aby **śledztwem zostały też objęte centralne władze banku**, celem wyjaśnienia, **czy i one nie ponoszą winy.** Bank gosp. kraj. **przyłącza się również do postępowania karnego**, wdrożonego przeciw sprawcom nadużyć przekazowych.

Minister skarbu p. Grabski zatwierdził wniosek w sprawie wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego. Wniosek o rozszerzenie dochodzeń na **centr. władze Banku g. kr.** nie został zatwierdzony, premier Grabski polecił tylko komisji rewizyjnej Banku gosp. kraj. **zbadanie całej sprawy** i przedstawienie mu wyników.

*

Polski Bank Handlowy w Poznaniu znalazł się w wielkich trudnościach płatniczych, skutkiem czego zastosowano co do niego **nadzór sądowy. Aktywa** tego **Banku są większe** niż passywa, **skutkiem jednak** braku gotówki nie można ich zamienić chwilowo na **płynną gotówkę.**

P. Bank Handlowy wśród licznych oddziałów obejmuje też **oddział we Lwowie.**

*

Zebranie wierzycieli Banku dla handlu i przemysłu odbyło się onegdaj w Warszawie.

Dyrektor Banku **Muchowski** stwierdził, iż **aktywa** banku wynoszą około **24 miljonów zł., passywa** zaś około **30 miljonów zł.** P. Muchawski przypuszcza, że w przeciągu 3 miesięcy uda się z aktywów ściągnąć około 10 milj. zł. Dalej zakomunikował, iż dyrekcja Banku w osobach pp. **Guttmanna, Bereski i Urbańskiego** zgłosiła dymisję i że komisarz sądowy pozostawił tylko dr. **Urbańskiego** i że prezes Banku b. minister **Przanowski wziął urlop miesięczny.** Adw. Klinger oświadczył, że **można poszukiwać pretensji na majątku** prezesa komitetu wykonawczego **posła Korfantego, który jest** dostatecznie bogaty **aby mógł** zaspokoić wierzycieli. Liczni mowcy poparli te wywody.

——x ox——

Niemiecki Ku-Klux-Klan przeciw Polakom.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Berlin, 12 września.

Zastępca prezydenta policji złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie, dotyczące wykrycia niemieckiej organizacji Ku-Klux-Klan'u:

„Przed sześciomą miesiącami trzej Amerykanie zamieszkali w Berlinie spotkali się z wybitnemi osobistościami z obozu skrajnej prawicy w celu omówienie zorganizowania w Niemczech organizacji Ku-Klux-Klan'u. **Liczba członków tej organizacji wynosi 1000 osób, z których 380 mieszka w Berlinie.** Między niemi znajduje się nietylko młodzież, ale i jednostki w starszym wieku. Nazywają siebie oni „Kawalerami płonącego krzyża“. Żydzi nie są przyjmowani do tej organizacji, a każdy jej członek musi **zobowiązać się do zwalczania Polaków, Francuzów, czarnych, żółtych i ludzi wszelkich innych kolorów.**

Wykroczenia przeciw temu są karane nawet śmiercią. Organizacja niemiecka powstała w styczniu r. 1925; początkowo Amerykanie chcieli, aby zcentralizowała się ona z organizacją amerykańską, lecz Niemcy propozycję tę odrzucili.

PRZYSIĘGA RYCERZY „ZAKONU OGNISTEGO KRZYŻA“.

Niemiecki Ku-Kux-Klan nosił nazwę „Zakonu ognistego Krzyża“. „Ogniści rycerze“ rekrutowali się głównie ze sfer studenckich, **drobnych urzędników i pomocników** handlowych. Posiedzenia odbywały się **na wzór amerykański**, jednakże treść przysięgi przypomina więcej czasy **średniowieczne**, niż Amerykę.

Jeden ustęp przysięgi brzmi następująco: **„Jeżeli coś zdradzę wówczas poddaję się największym torturom. Niechaj mi połamać wszystkie kości, wyłupić oczy, pokrajać ciało, albo rozerwać na sztuki i rzucić na żer krukom“.**

Uderza tu **masochistyczny charakter roty**, która rzuca ponure światło na psychologię młodego pokolenia Niemiec.

Otwarcie szkoły handlow. Kongregacji kupieckiej we Lwowie

Lwów, 15 września.

Onegdaj odbyła się uroczystość inauguracji nowej dokształcającej szkoły handlowej Kongregacji kupieckiej we Lwowie.

W uroczystości tej uczestniczył prezydent Neuman i wiceprez. dr. Chlamtacz, kurator Sobiński, wiceprezydent Izby handl. i przem. dr. **Rucker**, rektor Szkoły eksportowej **Pawłowski**, prezes Izby rękodzielniczej **Schirmer**, oraz grono przedstawicieli kupiectwa lwowskiego.

Uroczystość rozpoczęła Msza św. o godz. 9-tej rano w kościele OO. Bernardynów, poczem o godz. 10-ej nastąpiła właściwa inauguracja w lokalu **Kongregacji Kupieckiej przy ul. Czarneckiego l. 1.**

Inicjator pięknego dzieła prezes **Sudhof** powitał zebranych przedstawicieli władz, kupiectwa oraz uczniów szkoły, przyczem skreślił **znaczenie nowo otwartej szkoły.**

Dotychczas istniejące szkoły handlowe wytwarzały biurokrację handlową, urzędników bankowych, a nie kupców, obecnie założona szkoła **ma tę lukę wypełnić i kształcić prawdziwych kupców.**

Następnie przemówił prez. **Neuman**, który zwrócił serdeczne wyrazy do młodzieży, mającej korzystać z tej szkoły.

Kurator **Sobiński** powitał powołanie tej ważnej placówki, jako **pomyślnego objawu samopomocy i inicjatywy prywatnej.**

W dalszym ciągu przemawiał dr. **Rucker, Schirmer**, a wreszcie dyrektor szkoły **Burnatowicz.**

Jak wielką potrzebą było otwarcie powyższej szkoły dowodzi fakt, że do pierwszej klasy wpisało się przeszło 70 uczni - praktykantów. Nowej placówce kupieckiej życzymy „Szczęść Boże“.

Wielki pożar pod Lwowem.

W Rudańcach spłonęły cztery gospodarstwa.

Wczoraj około południa wybuchł pożar w zagrodzie Wasyla Semczyszyna **w Rudańcach obok Lwowa.** W jednej chwili pożar objął całą zagrodę i wspomagany wiatrem **przerzucił się na sąsiednie gospodarstwa.** Zanim zjawiła się na miejscu straż pożarna **spłonęły doszczętnie cztery zagrody:** Ilka Dacki, Stećka Semczyszyna i Michała Lemiszki. Ogólna **szkoda wynosi 16 tys. zł.**

Powyżsi gospodarze byli wprawdzie **ubezpieczeni na wypadek pożaru jednak na minimalne kwoty.** Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

!! Dział Szaradowy !!

Za trafne rozwiązanie pierwszej „Krzyżówki“, zawartej w nr. 209 „Kurjera Lwowskiego“, przeznaczamy do wylosowania

trzy nagrody:

1. OBRAZ WARTOŚCI 50 ZŁ.
2. „CHŁOPI“ REYMONTA (4 tomy)
3. PRENUMERATA MIESIĘCZNA „KURJERA LWOWSKIEGO“ — WRAZ Z „ILUSTRACJĄ“.

Losowanie nagród odbędzie się **dnia 20 września** b. r., o godz. 12 w połud. w lokalu redakcyjnym.

Termin nadsyłania rozwiązań przedłużamy na życzenie naszych Czytelników z prowincji do dnia **18 września.** — Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ z dopiskiem: **„Dział szaradowy“.** — Rozwiązań, które nadejdą po dniu 18-tym b. m., nie będziemy mogli uwzględnić przy losowaniu. **Do każdego rozwiązania** prosimy załączyć trzy odcinki (mianowicie: **„pierwszy“, „drugi“ i „trzeci“** odcinek), uprawniające do wzięcia udziału w losowaniu nagród **za rozwiązanie pierwszej szarady, nalepione na ćwiartce papieru** z podaniem nazwiska i adresu rozwiązującego.

Tylko Ci z Czytelników, ktorzy uczynią zadość powyższym warunkom, będą mogli wziąć udział w losowaniu.

Redakcja.

Ostatni dzień Targów.

Lwów, 15 września.

(*) Mimo podwyższenia wstępu na Targi Wschodnie, **napływ publiczności na plac wystawowy czynił go wczoraj podobnym do olbrzymiego jarmarku.**

Kupcy i niekupcy, dorośli i dzieci, uczniowie, kobiety, księża, zakonnice, służące — wszystko dążyło tramwajami T lub H na plac Targów i tłoczyło się w przepełnionych pawilonach. Kupowano czekoladki, pierniczki, zabawki, mydełka, figurki. Rozlegały się głosy piszczałek, trąbek, gwizdawek — jak na odpuście. Potworne pajace reklamowe, chodzące po placu, śmiech wywoływały — agenci, zalecający długimi wykładami rozmaite wynalazki patentowane, skupiali koło siebie gromady ludzi.

W nastroju Targów znać było już wczoraj, że to dzień ostatni. Wystawcy masowo wysprzedawali towary, zwłaszcza drobiazgi.

Dziś już tylko zwijanie, składanie, zabijanie pak — i wśród tego niezawodnie **gorączkowe zwiedzanie pustoszejących pawilonów przez** tych, którzy przypomną sobie w ostatni dzień, że jeszcze na Targach nie byli.

——oo——

POS. ŁAŃCUCKI PRZED SĄDEM WARSZAWSKIM.

Warszawa. (Tel. wł.).

Poseł Łańcucki skazany przed kilku dniami przez sąd okręg. w Łodzi na 3 lata więzienia, stanie dziś — 15 b. m. — przed sądem okręg. w Warszawie, oskarżony **o podmawianie do przeciwdziałania** ustawie i rozporządzeniom władz oraz do nienawiści klasowej. Grozi mu za to **kara więzienia do 3 lat.** Oprócz tego oskarżony on jest o rozpowszechnianie odezw komunistycznych.

——oo——

Wyobrażenia francuskich deputowanych o Polsce.

Urządzenia administracyjne u nas i — zagranicą... Wywiad „Kurjera Lwowskiego“ z p. Jarmołowiczem, komisarzem rządu na m. Warszawę.

(Od specjalnego korespondenta „Kurjera Lwowskiego.)

Warszawa, 14 września.

Trzy dni temu powrócił do stolicy i objął urzędowanie komisarz rządu p. Jan **Jarmołowicz,** który w towarzystwie komendanta policji udał się **z ramienia M. Spr. Wewn. do Francji** celem zaznajomienia się **z funkcjonowaniem tamt. urzędów administracyjnych** i nawiązania kontaktu z przedstawicielami władz municypalnych w Paryżu.

Ze zwykłą sobie uprzejmością **pan komisarz udzielił mi wywiadu** i podzielił się swemi wrażeniami z nad Sekwany.

— Jakież **wyniki pańskiej podróży,** panie komisarzu? — było nasze pierwsze pytanie.

— Powiem panu krótko: przysłowie: **„cudze chwalicie, swego nie znacie“,** — jest bardzo, bardzo trafne. Potem co widziałem i zdołałem zaobserwować zapewnić mogę śmiało, powiedział: **nie jest jeszcze w Polsce tak źle!...**

Jednak Paryż nie był jakoby miastem wszelakiej wolności. **Niema przymusu paszportowego...** — zauważyłem.

— Pod tym względem jest może lepiej niż w Polsce, jednak **my, w naszych warunkach nie możemy sobie na taką „wolność“ pozwolić.** Co się tyczy **funkcjonowania urzędów administracyjnych — jest ono sprawniejsze niż u nas,** jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę **stuletnie tradycje,** wyrobienie i fachowość urzędników — **nie jest różnica tak bardzo rażąca.**

Policja, straż ogniowa i t. p. są **uposażone daleko lepiej niż u nas,** jednak pod względem wyszkolenia i sprawności nie przewyższają nas. **Przestępczość w Paryżu** jest stosunkowo **daleko większa niż w Warszawie, a ilość wypadków samochodowych** mimo umiejętności szoferów i publiczności, **jest olbrzymia!**

— Czy istnieje również t. zw. **„biurokratyczne porządki“** i formalistyka?

— Niekiedy **daleko większa niż u nas.**

— A jak wygląda **walka z nierządem?**

— Prowadzona jest jedynie ścisła reglamentacja. W samym Paryżu pod nadzorem policji **znajduje się 230 domów publicznych.** Jest to jeden z lepszych sposobów przeciwko szerzeniu się chorób zaraźliwych.

— Jak przyjmowano panów w Paryżu?

— Nadzwyczaj gościnnie; jest w tem niemała **zasługa naszego ambasadora w Paryżu p. Chłapowskiego.**

— Muszę jedynie zauważyć, że nasi przyjaciele - francuzi **mają o miastach polskich wyobrażenie b. dziwne;** np. **jeden z deputowanych zapytał mnie, z jakieko drzewa budowane są domy w Warszawie!!!**

— Także w kierunku propagandy!

— Jest jeszcze b. wiele do zrobienia — zakończył uprzejmie pan komisarz rozmowę.

Old.

——x ox——

Z sali sądowej.

Jeszcze „Dematowe“ oszustwa.

Skarb państwa poniósł szkodę 20 miljardów mkp.

Lwów, 15 września.

Na ławie oskarżonych w sądzie ckr. kar. we Lwowie zasiadł wczoraj Markus Rogenberg, oskarżony o to, że w drugiej połowie 1922 r., jako jeden z eksloatatorów wojskowego **Demobilu w Sokalu,** wyrządził Skarbowi Państwa oraz Stanisławowi Knizatce bezpośredniemu pełnomocnikowi Demobilu szkodę w kwocie około **20 miljardów marek pol.**

Stanisław Kniżatko zawarł w r. 1922 **z oddziałem likwidacji** Demobilu wojskowego przy Min. Przemysłu i Handlu **pisemną umowę,** wedle której został **upoważniony do zbierania** rozrzuconego **materjału wojskowego** w rejonie Sokala i Podhajec.

Kniżatko przyjął do pomocy Regenberga jako wspólnika. Pierwszy komisyjny odbiór materjału odbył się **5 lipca 1922 w Sokalu.** Wówczas odebrano 5.603 sztuk szyn wązkotorowych, 225 pokrów telegraficznych nadto wiele innego materjału. Obwiniony, w porozumieniu ze wspólnikiem Waldmanem polecił robotnikom **przenieść ze stosu odebranych** już przez komisję szyn, w ilości 5603 sztuk; 4533 sztuk na miejsce, gdzie zwożono **świeżo zebrany materjał demobilowy.** Gdy w dniu 14 listopada 1922 przybyła ponownie komisja odbiorcza, przedstawił jej **odebrany już raz materjał** jako **materjał świeżo zwieziony.** Komisja w ten sposób w błąd wprowadzona, ponownie ten sam materjał oceniła i nakazała wypłatę **wynagrodzenia.** Z tego powodu Skarb Państwa **poniósł** szkodę w kwocie 20 **miljardów** Mkp. zaś Kniżatko poniósł stratę w ten sposób, że Skarb Państwa **zatrzymał jego należytości** na pokrycie wyrządzonej szkody.

Po przesłuchaniu świadków, rozprawę odroczono celem wezwania nowych świadków zawnioskowanych przez obronę.

Przewodniczy s. s. o. **Dworzak,** oskarżał prok. **Nowacki,** bronił dr. **Bromberg.**

——oo——

Kronika artystyczna.

Stary zamek w Wiśniowcu na Wołyniu wprawdzie w ostatnich czasach zaniedbany, nabył za 220 tysięcy złp. wraz z 130 hektarami ziemi ornej samorząd krzemieniecki, od hr. Grocholskiego. Zamek, po części już odrestaurowany, będzie stanowił siedzibę szeregu instytucyj społecznych, wskutek czego cenny ten nasz zabytek nie ulegnie, jak inne, kompletnej ruinie.

Muzeum Dickensa. W Londynie przy Doughty Steet 48, gdzie Karol Dickens napisał szereg najlepszych swoich utworów, otwarto niedawno **„Muzeum Dickensa“,** w którem zebrano wiele pamiątek osobistych po genjalnym pisarzu, a nadto udostępniono ogółowi **bibljotekę autora „Klubu Pikwika“,** obejmującą zarazem pierwsze wydania wszystkich jego utworów.

Willa d'Este w Tivoli, wybudowana przez kardynała Hipolita d'Este w XVI w., ozdobiona cudownym parkiem, założonym przez P. Ligorio, stanowiąca do wojny własność kardynała Hohenlohego, przeszła ostatecznie na własność rządu włoskiego. W willi tej, będącej jednem z najpiękniejszych zabytków renesansowych włoskiej architektury, **znajdzie pomieszczenie królewskie Muzeum etnograficzne.**

Polak konserwatorem francuskim. Konserwatorem "Petit Palais" został niedawno zamianowany p. Kamil Gronkowski.

Za handel obrazami — Legja Honorowa. Otrzymał ją A. Vollard, paryski handlarz obrazów.

——oo——

Drobne wiadomości.

Katastrofa samochodowa wydarzyła się na górze Obidowa **między Nowym Targiem a Chabówką.** W samochodzie jechał dyrektor szpitala w Nowym Targu, dr. Türchmidowicz z żoną. Dr. T. doznał zgniecenia klatki piersiowej, a żona jego uległa kontuzjom na całem ciele.

Sprawa adwokata Hofmokla-Ostrzewskiego, oskarżonego o usiłowane **zabójstwo świadka** w sali sądowej podczas rozprawy, rozważana będzie przez sąd okręgowy **w** Warszawie 16 listopada br. P. Hofmokl jest lwowianinem.

Za nadużycia przy dostawach wojskowych aresztowano w Warszawie Józefa Głąbińskiego. Sprawa tych nadużyć wywołała rozmaite komentarze głównie z tego powodu, że Głąbiński miał być popierany przez rozmaitych przyjaciół z obozu prawicowego. Posługiwał się on **protekcją posła Głąbińskiego,** jak i innych posłów.

30-ta rocznica telegrafu bez drutu. W Londynie otwarto z okazji 30-lecia telegrafu bez drutu specjalną wystawę. W dniu otwarcia wysłał komitet wystawy radjowy telegram do Marconiego z wyrazami wdzięczności i hołdu.

Gustaw Kadelburg, znany komedjopisarz niemiecki zmarł w Wiedniu w 74 roku życia.

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Such. Piętna św. Fr. A., gr.-kat. Antyma. — Jutro: rzym.-kat. Józefa z Kupertynu, gr.-kat. Wawyły.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Noc Antonji".

Środa „Aida" opera w 3 akt. J. Verdi'ego.

Czwartek „Noc Antonji".

Piątek „Romans zeszytowy" Premiera Komedja w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Sobota „Żydówka" opera.

Niedziela 8 godz. 3.30 pop. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka".

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Romans Zeszytowy" Komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Hrabina Marica".

Środa „Taniec o północy" Premiera dramat w 4 aktach Karola More'a!

Czwartek „Dorina" operetka.

Piątek „Hrabina Marica" operetka.

Sobota „Taniec o północy".

Niedziela „Lysistrata" wznowienie, operetka z udziałem p. Neli Grabowskiej w roli tytułowej.

—o—

— **„Noc Antonji"**, przepyszna komedja Langyela, wraca w pełni największego pewodzenia, dziś na afisz teatru Wielkiego.

— **„Hrabina Marica"**, ukaże się dziś na scenie teatru Nowości.

— **Najbliższe premiery dramatyczne.** W środę, 16 bm. w Teatrze Nowości premiera niezwykle efektownej, 4-ro aktowej sztuki Karola Mere'a: „Taniec o północy". Dramat ten, pełen wstrząsających momentów, rozgrywa się na tle wielkich spekulacji i krachów bankowych oraz przesileń politycznych współczesnej Francji. Reżyserję prowadzi dyr. Barwiński, który również kreuje jedną z głównych postaci sztuki. W męskich rolach pierwszoplanowych wystąpią pp.: Kwiatkowski, Stępowski, Bielecki i Fertner. Postać głównej bohaterki odtworzy p. Anna Zielińska, będzie to pierwszy występ tej świetnej artystki po jej powrocie na scenę. Obok Zielińskiej wystąpią pp.: Skrzydłowska. Rybicka, Szczęsna i in.

— **Najbliższą premierą w Teatrze Wielkim** będzie, zapowiedziany już „Romans zeszytowy" (Kolportage) Jerzego Kaisera, kapitalna satyra na zdegenerowane sfery arystokratyczne starej Europy. Mistrzowska ta komedja jest wykwitem najnowszych kierunków twórczości dramatycznej współczesnych Niemiec. Reżyserję prowadzi p. Rasiński. W głównych rolach wystąpią pp: Kopczewska, Sznage, Dobrzańska, Hakowska, Okornicki, Brzeski, Dobrzański, Milski i in.

—oo—

Mówią, że...

nad wynalezieniem perpetuum mobile głowiło się mnóstwo ludzi od stuleci i wszystkie próby dotychczas spełzły na niczem.

— — — — — — — — — — — —

nieprawdą to jest jednak, bo Lwów może się poszczycić wszechświatową sławą wynalazcy takiego perpetuum mobile. Oto proszę spojrzeć: od lat długich obserwujemy niezmienny fakt, powtarzający się z regularnością zegarka genewskiego, że zawsze w porze najnieodpowiedniejszej rozkopuje się ważne arterje miejskie, coś się koło nich dłubie, zakopuje i znowu rozkopuje, by je... zakopać i rozkopać. A skutku tego wieloletniego kopania nie wiele widać — jest tylko błoto i przeszkoda w ruchu. Możeby to „lwowskie perpetuum mobile" raz tak nastawić, by działało istotnie na korzyść mieszkańców?

rrr.

MÓJ KĄCIK.

Lwów, 15. września.

W słońcu, spowite w białą przędzę „babiego lata" nadchodzą nasycone czarem, złociste dni jesieni.

Już liście straciły świeżość młodzieńczą i żółkną powoli.

Już od nich wionie stłumiona woń, która duszę napełnia smętkiem i ciszą.

We łzach, w żałosnych przez łzy uśmiechach odeszło lato. A ku nam idą dni słoneczne w milczącym spokoju zastygłe, dni jesieni.

Na ulicach miasta wre życie — pieni się, huczy i szumi

Gdzieś śpieszy ludzki tłum kędyś dąży ruchliwie, jak potok wezbrany na wiosnę.

A w parku zadumane stoją drzewa.

W niemem skupieniu żegnają słońce i sposobią się cicho do snu zimowego.

Niebo nad niemi błękitne i rozświetlone...

Ew.

—o—

Z RYNKU.

Ceny nabiału: litr mleka 30 gr., 1 kg. masła 4.20—4.40 zł., sera 1—1.20 zł., kwaterka śmietany 40 gr. tany 40 gr.

Jaja po 10 i 11 gr.

Jarzyny: kartofle po 8—10 gr., 1 kg. buraki po 10 gr., cebula 30 gr., pomidory 50—70 gr., fasola szparagowa 40—50 gr., kapusta po 5—15 gr. główka, kalafiory 40—60 gr. sztuka.

Owoce: jabłka od 15—60 gr. 1 kg., gruszki od 20—80 gr., śliwki 20—60 gr., orzechy włoskie po 1 zł. za 1 kg

——oo——

— **Prezes Sądu apelacyjnego Czerwiński**, wyjeżdża we środę 16 bm. na kilka dni w sprawach urzędowych do Warszawy.

— **O zaliczenie emerytom b. Austrji, lat służby kontraktowej polskiej.** W pierwszych dniach otwarcia Sejmu, przybędzie do Warszawy delegacja emerytów ze Lwowa, celem wyjednania u Sejmu i Rządu, **zaliczenia emerytom b. Austrji, do wysługi emerytalnej, lat kontraktowej służby polskiej.** Interesowani więc emeryci, mający najmniej jeden rok kontraktowej służby polskiej, **zechcą bezzwłocznie komitetowi** organizacyjnemu — Lwów — ul. Pełczyńska 5 A — I p., podać dokładne daty czasu ich służby, tak b. austrjackiej jak i kontraktowej polskiej, oraz wysokość poborów obecnych.

— **Fałszywe 20-złotówki** z datą 15 lipca 1924 znajdują się w obiegu.

— **W agencji pocztowej Łoszniów pow. Trembowla** zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

—o—

— **Koncesje Towarzystw Okrętowych.** Jak się dowiedujemy Towarzystwa Okrętowe „Cunard Line", „Red Star Line" i „White Star Line" odnowiły koncesję na Polskę i sprzedają już karty okrętowe do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Wszyscy emigranci, posiadający karty okrętowe powyższych Towarzystw i mają nówczoć otrzymania wizy amerykańskiej względnie kanadyjskiej mogą także otrzymać wizę polską w Urzędzie Emigracyjnym.

——xo ox——

Samobójstwo czy przypadek?

Lwów, 15 września.

Wczoraj wieczorem około godz. 6.30 zdarzył się we Lwowie wstrząsający wypadek. Olga Glanzówna **10-letnia uczenica** ze Śniatyna, zam. we Lwowie przy **ul. Mickiewicza 22,** wróciwszy wczoraj z wakacji, wydostała niewiadomo na razie skąd, **rewolwer dużego kalibru** i bawiąc się nim, spowodowała strzał. Kula ugodziła Glanzównę w głowę, powodując olbrzymią otwartą ranę. Nieszczęsna dziewczyna, zalana krwią, **padła nieprzytomna,** na ziemię.

Lekarz zaalarmowanego Pogotowia ratunkowego, widząc niezwykle groźny stan ranionej odesłał ją do **szpitala**, gdzie poddano ją natychmiastowej operacji.

Zawiadomiona o wypadku Ekspozytura pol. śledczej wdrożyła śledztwo, celem ustalenia, czy zachodzi tu **wypadek nieostrożnego obchodzenia się z bronią czy też samobójstwa.**

Co się stało w mieście?

— **Napad bandycki na ul. Żółkiewskiej.** Jakiś nieznany osobnik napadł w niedzielę wieczorem na przechodzącego ul. Żółkiewską ślusarza kol. Jakóba Macieję i zadał mu bez powodu **5 cięć nożem,** cztery w policzek i jedno w lewą rękę, poczem zbiegł. Macieję, po zaopatrzeniu na stacji ratunkowej pozostawiono w opiece domowej.

— **Katastrofa automobilowa.** Dnia 13 bm. o godz. 11 u zbiegu ulic św. Zofji i Zyblikiewicza szofer Zygm. Czernyl, jadąc automobilem 7993 najechał na dorożkę automobilową Nr. 7819, kierowaną przez szofera Konrada Pachulskiego. Oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

— **Awantura na placu Targów Wschodnich.** W niedzielę na Targach Wschodnich w chwili rozpoczęcia „Szalonego wieczoru" usiłowała jakaś **banda opryszków** wtargnąć przemocą na plac Powystawowy. Gdy inwigilanci zażądali od niepowołanych gości biletów wstępu, ci przybrali niebezpieczną postawę. Zaalarmowano posterunek P. P. Na miejsce przybył komisarz Konarski z czterema posterunkowymi. Nie ulękli się jednak napastnicy władzy i tylko **dzięki taktowi i energji komisarza Konarskiego** udało się awanturę zlikwidować.

— **Harce automobilowe.** Samochód Nr. 7164, jadąc wczoraj bardzo szybko ulicą św. Zofji **najechało na Karola Goldberga,** handlowca, powodując u niego liczne potłuczenia na całem ciele. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu pozostawiło go opiece domowej.

Wczoraj na pl. Marjackim auto o nieznanym dotąd numerze **najechało na Marcelę Bendkowską ze Stanisławowa.** Bendkowska doznała zwichnięcia nogi. Auto pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło ją na dworzec kolejowy.

— **Eksplozja granatu.** Wczoraj popołudniu fornal dworski **w Dawidowie,** Franciszek Kotiuszko, podczas orania dworskiej łąki **zaczepił pługiem o granat** tkwiący w ziemi, prawdopodobnie jeszcze **z czasów walk polsko-ukraińskich.** Granat momentalnie eksplodował, raniąc ciężko Kotiuszkę. Nieszczęsnego fornala odwieziono do szpitala we Lwowie.

— **„Nieprawdopodobna historja policyjna".** W związku z podaną pod tym tytułem wiadomością o zdeflorowaniu 17-letniej studentki p. K., aresztowanej przez policję polityczną, dowiadujemy się obecnie ze źródła miarodajnego, iż szczegółowe oględziny lekarskie **nie stwierdziły żadnego uszkodzenia cielesnego u p. K.,** mimo, że — jak zwykle w takich wypadkach — przeprowadzono **dokładną rewizję osobistą.**

— **Lwowscy złodzieje na występach.** W nocy z 13 na 14 bm. włamano się przez okno do mieszkania Stefanji Kopytczakowej **w Brzuchowicach** i skradziono garderobę i bieliznę **wartości 1330 zł.**

Tej samej nocy włamano się do mieszkania Zygmunta Rennera **w Zimnej Wodzie,** skąd skradziono pled, kapę pluszową, obrusy i bieliznę **wartości 358 zł.**

Zarządzone natychmiastowe dochodzenia z ramienia lwowskiej Ekspozytury śledczej wykryły sprawców w osobach znanych lwowskich złodziei. **Część skradzionych rzeczy odebrano.**

——oo——

— **Przygodny oszust.** Wczoraj doniósł policji dyrektor firmy „Lora", Leopold Thaler, że robotnik Adam Lebedowicz, wysłany przez firmę „Lora" do firmy „Oberwalder" po towar oraz gotówkę 200 zł., do dziś dnia nie wrócił, sprzeniewierzywszy towar oraz gotówkę łącznej wartości **320 zł.**

— **Kradzież z włamaniem.** Z mieszkania prof. Pawła Zymaka przy ul. św. Zofji 29 nieznani sprawcy po włamaniu się skradli garderobę, bieliznę itp., nieustalonej dotychczas wartości.

——oo——

——oo——

Z kraju.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł po dłuższej chorobie w 65 roku życia Stefan **Niemojowski, znany we Lwowie przemysłowiec.** Przez długie lata prowadził on fabrykę tutek, następnie fabrykę wyrobów papierowych. Przed kilku laty złożył on konsorcjum polskie, które wykupiło od Niemców fabrykę papieru (Fiałkowskiego) w Bielsku. Ożeniony był z śp. artystką dramat. Pelagrą, a osierocił jedyną córkę Zofję, zam. Ungrową w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.

Z Warszawy donoszą o śmierci posła Kazimierza **Brownsforda,** należącego do Z. L. N. Liczył lat 69. Brał on żywy udział w organizowaniu spółek włościańskich w Poznańskiem, redagował i **wydawał** pisma rolnicze. Zmarł w Poznańskiem.

Redaktor analfabetą. Komisarjat rządu w Wilnie, po stwierdzeniu, że redaktor czasopisma litewskiego „Vilniaaus Aidas", Urban, jest niepiśmiennym, **zawiesił wydawnictwo** tego pisma.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert utworów Haydna, Tartiniego i in.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Muzykalne komedje.

Frankfurt (470). Kodz. 20.30. Koncert chóru madrygalnego Maerza.

Hamburg (395). Godz. 20.00. Wieczór pieśni ludowych.

Królewiec (463). Godz. 20.00. Jeden wieczór w wieku Rokoka.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Ludowy wieczór orkiestrowy. — Godz. 22.00 Muzyka taneczna.

Monachium (485). Godz. 19.00. Koncert na gitarę, mandolinę i bałałajkę. — Godz. 22.15. Koncert orkiestry radjowej.

Stuttgart (443) Godz. 20.00—21.00. Koncert symfoniczny.

Wiedeń (530). Godz. 20.00 Ubóstwo. Tragedja Wildgansa.

Zurich (515). Godz. 20.15. Wieczór francuski.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części składowe do budowy tychże do nabycia w firmie „Kinofot", Lwów, ul. 3 Maja 11a.

——oo——

KURJER SPORTOWY.

Zawody w piłce ręcznej. Staraniem L. K. S. Lechia odbędą się w niedzielę dnia 20 bm. powyższe zawody, w których udział wezmą: Pogoń, Lechia, Hasmonea.

HASMONEA — CZARNI 4:3 (4:2) O PUHAR LZOPN-U.

Na początku gry dwa szczęśliwe przeboje Mahlera i Steuermana i dwie ofiarne, lecz **niefortunne próby** obrony bramki przez Drapałę — **przyniosły Hasmonei dwa gole.** Mimo ciągłej przewagi, Czarni, grający tym razem bez Winnickiego, Kopcia I i Müllera, dopiero w 20 m. zdobywają **gola przez Chmielowskiego.** Za to w 39 min. i 33 min. następuje **nowa serja bramek dla Hasmonei,** składająca się z 2 goli, strzelonych przez Redlera i Hocha (ze spalonego!). Pod koniec połowy Sawka **zdobywa drugą bramkę dla Czarnych.** W drugiej połowie nieustanna przewaga Czarnych. Dopiero w 40 min. Chmielowski zdobywa trzecią bramkę. Rogów 7:4 dla Czarnych. Sędziował p. **Grzyb.**

LECHJA — POLONJA 1:1 (0:0) O PUHAR.

Obie drużyny porały się ze sobą, ale również **z boiskiem.** W pierwszej połowie **przewaga Polonji,** w drugiej Lechji. Dla Lechji zdobył bramkę **Baszniak,** dla Polonji **Dobrzański.** Polonja grała bez zdyskwalifikowanych: Hurty i Dudy.

HOJER — TRENEREM W POLSCE.

Według doniesień prasy czeskiej, znany reprezentacyjny gracz, Franz Hojer (Victoria Żiżkov), który został zdyskwalifikowany na rok, — **przenosi się do Polski jako trener.**

KLĘSKA „POGONI" W WARSZAWIE.

Drugi występ „Pogoni" w Warszawie sprawił swoim wynikiem nader przykrą niespodziankę: **„Pogoń" przegrała zasłużenie z „Polonją" 1:0. Bramkę dla „Polonji" zdobył Grabowski.** „Pogoń" odrabiała mecz apatycznie. Jeden **Wacek grał za wszystkich.** Giebartowskiego i Bacza **usunął z boiska** sędzia Babirecki **za obrazę.** Również szwankowało zachowanie się graczy „Pogoni", którzy urządzali kłótnie i targi.

PIŁKA NOŻNA W DWU CYFRACH.

Kraków: Cracovia — I FC Katowice 6:2 (6:0). Olsza komb. — Jutrzenka 2:1 (2:0). Garbarnia — Podgórze 4:2 (4:0).

Łódź: Łódź — Górny Śląsk 8:2 (5:2).

Wiedeń: Rapid — Sportclub 3:3. Simmering — WAC 4:1. Amatorzy — Hakoah 6:1. Vienna — Rudolfshügel 3:2. Rapid — Slovan 4:3. Wacker — Kiniszi 6:2.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE W WARSZAWIE.

Na zawodach kolarskich w Warszawie **Łazarski zwyciężył** Boiochiego, ulegając Sibbotowi (Anglja). **Lange pokonał** Abbeglena w biegu na 10 klm. w 14 min. 5 sek.

Drużyna polska zwycięża drużynę obcych w 5 min. 17.6 sek. Skład drużyny polskiej: Lange, Oksiutycz, Podgórski i Szymczyk.

BIEG KOLARSKI NA PRZEŁAJ.

„Rzeczpospolita" warszawska ufundowała wędrowny puhar dla zwycięsców biegu kolarskiego na przełaj (cyclopédèstre) na przestrzeni 20—25 klm.

OTWARCIE KORTÓW K. T. 1924.

Onegdaj święcił otwarcie swoich kortów tennisowych **Klub Tennisowy 1924,** który w stosunkowo krótkim czasie dorobił się „własnego gospodarstwa", przedstawiającego się wcale **okazale.** Zasługa to młodego, ofiarnego kierownictwa w osobach pp.: Reutchnera, Reichensteina i Huebla.

Hamlet a czekolada.

Lwów, 15 września.

„Literatura światowa byłaby pozbawiona takiego arcydzieła — jak Hamlet, gdyby za czasów Szekspira istniała fabryka Sarotti i jej wyroby. Jedząc codziennie czekoladę Sarotti, Szekspir nie mógłby stworzyć tak tragicznego dramatu".

Ten komplement jednego z koryfeuszów naszej literatury, wypowiedziany we własnym pawilonie na Targach — po odrzuceniu wszystkiego, co tłaci uprzejmą przesadą — jest niepozbawiony pewnych cech charakterystycznych.

Sarotti jest instytucją istniejącą już przeszło 80 lat. Dzisiejsza firma, tak popularna w całej Europie, powstała z firmy Felix i Sarotti, założonej przez dwóch Włochów, którzy wyruszywszy ze swej ojczyzny w Niemczech i Szwecji założyli swoje przedsiębiorstwa, objęte dziś przez Tow. akcyjne Sarotti. Lwia część kapitałów znajduje się w rękach szwedzkich. Firma Sarotti wyposażona jest we wszelkie maszyny będące wyrazem ostatnich zdobyczy techniki i konstrukcji. Zatrudnia przeszło 4000 robotników i pracowników w swych warsztatach. Cyfry mówią same ze siebie!

Dla obsługi państw bałtyckich, Polski, a w przyszłości i Rosji założono fabrykę w Gdańsku. Fabryka ta zaopatruje się w polskich fabrykach w materjały do opakowywania, motory etc.

Dlatego przykre są i niesmaczne ataki, inspirowane przez pewne obawiające się konkurencji fabryki.

——oo——

Humor.

PIĘKNOŚĆ I SŁAWA.

Piękna dama: Dlaczego pan, panie marszałku, po tylu wielkich zwycięstwach szuka jeszcze sławy? Czy panu za mało tego, co pan już zdobył?

Wielki wódz: A dlaczego pani przy swej piękności używa jeszcze pudru i szminki?

Kurjer ekonomiczny.

Zwolnienie koksu czesko-słowackiego od reglamentacji. Według rozporządzenia Rady Min., koks pochodzenia czesko-słowackiego, został dopuszczony do wolnego przywozu, wymagane są jedynie dokumenta, stwierdzające czesko-słowackie pochodzenie towaru.

Targi i wystawy. W r. 1926 projektowaną jest w Stanach Zj. Międzynarodowa Wystawa Europejska, z planem kolejnego odbywania się w N. Jorku, Chicago oraz wszystkich większych miastach St. Zjedn. Firmy interesujące się powyższem, zechcą zgłosić się w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

W r. 1926 odbędzie się w Filadelfji (St. Zj.) Wystawa Międzynarodowa, na którą Polska została oficjalnie zaproszoną. Dla biorących w niej udział firm polskich, przewidzianą jest ewent. wydatna pomoc Rządu. Firmy interesujące się powyższem, zechcą zgłosić się w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14 września.

Dzisiaj zanotowano większą ilość transakcji Bankiem Przemysłowym, który obniżył się wskutek dużej podaży na 0.13. Podobnie akcje Chodorowskie początkowo w poszukiwaniu potaniały stopniowo z 2.60 na 2.40. Chybie spadły na 3.50. Lekko podrożały zaś Browary.

Poszukiwano ponadto: Cegielskiego (po 12) i Zieleniewskiego (po 10.75).

Ofiarowano bez zapotrzebowania Sierszę Górniczą i Oikos.

Dla akcji handlowych zainteresowania nie było.

Tnedencja zniżkowa.

Usposobienie lekko ożywione.

Kotowane: Przemysłowy 0.13, 0.14, 0.15, 0.17. Hipoteczny 0.38. Browary 7.85, 7.75. Chodorów 2.60, 2.50, 2.55, 2.45, 2.40. Chybie 3.50, 3.55. Lokomotywy 0.55. Gafota 0.20. Gazolina 0.80, 0.85.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Obroty przeważnie w srebrze.

Dolary amerykańskie 6.25—6.27; dolary kanad. 5.50—5.60; kor. czeskie 0.17 i pół—0.17 i trzy czwarte; leje 0.02 i pół—0.03; fr. franc. 0.26—0.26 i pół; fr. szwajc. 1.08—1.09; funty szterl. 27.60—27.80.

Złoto: 20 kor. 23.80—24.00; 20 fr. 26.50—27.00; 20 mk. 27.50—27.70; 10 rubli 29.50—30.00.

Srebro: kor. austr. 0.48—0.50; 5 kor. austr. 2.50—2.60; floreny 1.25—1.30; rubel 2.10—2.15; kopiejki za rubel 1.00—1.10.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poza giełdą większe obroty w życie oraz sporadyczne transakcje w rzepaku. Transakcje w rzepaku letnim, za który płacono loco Równe 5.60 dol. i lnu, za który płacono 43 zł. loco Oleszyce. Tendencja ustalona. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa 22.00—23.00 zł. Żyto małopolskie 15.50—16.50 zł. Owies małopolski 14.00—15.00. Len 42.00—44.00 zł. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

AKCJE URZĘDOWEJ GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Chodorów 2.65. Cegielski 0.25. Modrzejów 1.80. Parowozy 0.18. Pocisk 1.20. Zieleniewski 10.80. Żyrardów 5.80. — Tendencja słaba.

Scena i ekran.

Zgon wybitnego muzyka. W Warszawie zmarł Bolesław Domaniewski, dyrektor wyższej szkoły muzyki, krytyk muzyczny i autor szkoły fortepianowej.

Kolorowy film. Wynalazek, nad którym sztuka kinematograficzna długo pracowała, został nareszcie zrealizowany. Próby odbywały się w fabrykach Keller Dormion'a w Mülhausen w Alzacji. Wynaleziono sposób utrwalania na kliszy przedmiotów we wszystkich barwach, który daje rezultat bardzo zbliżony do naturalnego obrazu.

——x——

Z Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy

(urzędowa cedula)

z dnia 10. września 1925 r.

Deski olszowe, suche, $^{1}/_{2}$" przec. dł. 5 m. przec. szerokość 18/19 m. dwuiet. żądano 70 franco Bydgoszcz lub Warszawa.

Deals i battensang jodłowe i świerkowe 2"x3", 3"x4$^{1}/_{2}$", 5"x7", 11" i 2$^{1}/_{2}$"x7", dł od 9 stóp ang. wzwyż. przec. 15/16 stóp z ostrym kantem, jakości eksportowej, ofiarowano 249, 50 za std. franco wagon Gdańsk.

Sosnowe słupy telegr. najlepszej jakości eksportowej **żądano** 31 franco gran. pol. niem. Zbąszyn.

Sosnowe drewno kopalniane żądano 11 franco stacja załad. Białowież.

Kloce olszowe średnica w czubie od 25 cm. wzwyż dł. od 3 m. wzwyż żądano 38.75 franco wagon Kiwerce.

Szczapy sosnowe, użytkowe i opałowe, powierzchni łupania od 14 cm. wzwyż długość 1 m. ofiarowano 10 franco wagon granica pol. niom. Zbąszyn.

W zaofiarowaniu: 1. las sosnowy 76 letni 80 morg.

W poszukiwaniu: 1. Podkłady dębowe i sosnowe. 2. Kloce dębowe, średn. od 30 cm. w czubie wzwyż na rynek krajowy i od 42 cm. na eksport. 3. Deski olszowe I kl., 26, 33, 39 mm. dł 4—6 m. 4. Sosnowe deski środkowe i czubkowe, 30 mm. 5. Słupy i maszty telegraficzne. 6. Kopalniaki. 7. Kloce osikowe dla fabrykacji zapałek. 8. Okrąglaki na eksport. 9. Pale sosnowe I kl. 65 mm. 10. Jodłowa i świerkowa papierówka, 1—2$^{1}/_{2}$ m. długości, w czubie 8–24 cm. 11. Sosnowe tarte podkłady (Halbhoelzer) długość 2.60 m. 124x250 mm, górna powierznia conajmniej 8".

Zewsząd i o wszystkiem.

Zmartwienia wielkich ludzi. — Trunkowy konsul. — Śmierć na Akropolu.

Lwów, 15 września.

Wielkim ludziom wszystko wolno. Głupstwo lub śmieszne oryginalstwo u przeciętnego śmiertelnika źle wygląda — u człowieka wielkiego, głośnego, traktowane jest jako nieszkodliwy kaprys, na który tenże może sobie pozwolić. Kiedyś dzienniki doniosły, że **Bernard Shaw uczy się tańczyć**, i że tenże Bernard Shaw ma zamiar napisać książkę na temat tańca.

W wywiadach dziennikarskich znakomity Anglik powiedział, że **nic tak dobrze nie oddziaływa na kulturę fizyczną jak... taniec.**

Trudno. Powiedział to Bernard Shaw i dlatego, bez oglądania się na prawdę, trzeba uwierzyć.

Canon Doyle znowu namiętnie zajmuje się spirytyzmem, a w obradach, dopiero co zakończonego kongresu spirytystycznego w Paryżu, wziął n bardzo czynny udział. Mało znam tę dziedzinę więc trudno mi coś powiedzieć o niej. Ale cały szereg faktów zdemaskowań Guzików, Pętliczków i innych międzynarodowych, wynajmowanych spirytystów — mocno zachwiał moją wiarę w spirytyzm, sponiewierany przez spirytualistów.

A propos wogóle spirytualji: Rzecz się dzieje w New-Yorku. P. Eugeniusz Le Bosse, honorowy konsul republiki Haiti w Manchester, N. H., przybył na parowcu Nickerie z Port au Prince, wioząc ze sobą 26 kufrów.

Agent celny zażądał kluczy do zbadania zawartości kufrów.

— Panie — zawołał przybyły — jestem dyplomatą i żądam wyłączenia od badania moich kufrów przez urzędników celnych.

— Panie — odpowiedział agent — podejrzewam, że wódka jest pomiędzy pańskiemi koszulami.

— Tak — odparł zapytany. — Wszyscy ambasadorowie przywożą trunki.

— Ale pan nie jest ambasadorem, ani ministrem.

Pan Le Bosse dał klucze, wydobyto 240 butelek szampana, wermutu, wódki, rumu.

— Poddaję się prawu — oświadczył dostojnik. — Przywiozłem trunki dla moich przyjaciół w prezencie.

P. Konsul zapłacić musi 1.200 dolarów kary.

Biedny pan E. de Bosse; Haiti napewno za nim się nie ujmie.

Czytelnik wybaczy mi nagły przeskok, jaki uczynię w tej chwili. Bowiem od Haiti przeskoczę z nim pod lazurowe niebo Grecji.

Rząd **grecki zakazał wstępu na stary Akropol.** Czy wiecie dlaczego? Oto w **Atenach szerzy się epidemja samobójstw**, najczęściej samobójcy rzucają się z wysokiego Akropolu, położonego na wysokości 500 stóp. To było powodem zarządzenia greckiego.

W miejscu, **gdzie rozbrzmiewała kiedyś grecka pieśń radości życia, dziś, po tylu latach przyczaił się smutek**, pchający dzisiejszych ludzi w objęcia śmierci.

W. Przyłuski.

—oo—

Medycyna a biblja.

Angielskie duchowieństwo zwróciło się swego czasu przeciw znanemu lekarzowi Simmonsowi, który **zaczął używać narkozy przy porodach.** Pewien biskup uzasadnił to wystąpienie argumentem, że wynalazek ten sprzeciwia się biblji, w której znajdujemy słowa: „W boleściach rodzić będziesz dzieci twoje“. Dr. Simmons odpowiedział na to: „Bardzo to smutne, że kapłani tak mało znają biblję. Wszak Bóg sam zastosował pierwszą narkozę, gdy **uśpił Adama**, a potem dopiero wyjął mu żebro“.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer literacki.

Indeks Kwartalnika Historycznego. Polskie Towarzystwo Historyczne wydało Indeks czyli Skorowidz do Kwartalnika historycznego, obejmujący lata 1887 do 1922, a zatem 36 tomów tego głównego pisma historycznego w Polsce. Inicjatorem i wykonawcą podstawowej pracy był śp. Mieczysław Rutkowski, student Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły z ran w niewoli ukraińskiej w r. 1919, zostawił Towarzystwu owoc benedyktyńskiego wysiłku, w opracowaniu indeksu do 30 pierwszych tomów Kwartalnika. Kontrolę wydawnictwa prowadził prof. Ludwik Finkel. Cena „Indeksu“ księgarska wynosi 24 zł. Członkowie Towarzystwa zapisani w r. 1922 płacą 16 zł., które można wpłacać przekazem P. K. O. Nr. 152226, zaznaczając zamówienie „Indeksu“.

Stevensona „Tajemnicza szkatułka“ — wyszła ostatnio nakładem Biblioteki dzieł wyborowych, (Lwów, Zimorowicza 5, I p.). Dobra powieść kryminalna jest rzadkością — Żywość akcji, ostre kontury charakterów, wysoki polot wyobraźni — oto jej cechy. Stevenson należy do najpoczytniejszych powieściopisarzy w Ameryce. Nadzwyczajna inwencja łączy się tu z olbrzymią plastycznością figur i zdarzeń.

—oo—

Ze świata.

Londyn ma zamało policji. Najwyższy komisarz policji londyńskiej wskazuje w swem rocznem sprawozdaniu na konieczność zwiększenia liczby organów policyjnych w Anglji. **Na siedm miljonów z górą** mieszkańców posiada Londyn **18.514 umundurowanych policjantów** i 842 detektywów, z tych około 50 rodzaju żeńskiego.

Najmniejszą republiką w Europie jest wysepka **Bavolara na Morzu Śródziemnem w pobliżu Sardynji.** Państewko to, które uzyskało niepodległość w r. 1836, ma około 2 klm. długości i aż 55 mieszkańców.

Kradzież radium w Preszburgu. W zakładzie ortopedycznym uniwersytetu w Preszburgu skradziono radium wartości 100.000 kor. czesk.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.